

Prof. Paulina Komorowska - Birger
Uniwersytet Zielonogórski
Wydział Artystyczny
Instytut Sztuk Wizualnych
ul. Licealna 9
65-417 Zielona Góra
zamieszkała:
65-012 Zielona Góra, ul. Mieczykowa 7

Zielona Góra 15.01.18 r.

**Recenzja w postępowaniu o nadanie tytułu
profesora sztuk plastycznych
dr hab. Katarzynie Podgórskiej -Glonti**

Wtedy, nieświadomie, miałam
nieodparte poczucie bycia fragmentem nici pokoleniowej. Dziś wiem, że jesteśmy częścią
niekończącej się opowieści.¹

Pani dr hab. Katarzyna Podgórska-Glonti urodziła się 16 sierpnia 1969 roku w Radomiu. Jej spotkanie ze sztuką rozpoczęło się przed 15 rokiem życia podczas przygotowań do egzaminu wstępnego do Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie, który zdała z sukcesem, a Liceum ukończyła z wyróżnieniem w roku 1989 r. dyplomem z tkaniny artystycznej. W 1999 roku rozpoczęła studia na kierunku malarstwo w Państwowej Szkole Sztuk Plastycznych obecnie Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu, które ukończyła w 1996 roku. Po ukończeniu studiów od 1996 roku do 2013 roku pracowała w Instytucie Sztuk Wizualnych, Wydziału Artystycznego, Uniwersytetu Zielonogórskiego jako asystent (1996-2002) i adiunkt (2002-2011) w Pracowni Działań Przestrzennych prowadzonej przez prof. Wojciecha Müllera, jako adiunkt w Pracowni Rzeźby i Otoczenia prowadzonej przez prof. Jana Berdyszaka (2002-2006) i prowadząc samodzielnie Pracownię Działań Twórczych w latach 2006-2013. W roku 2005 podjęła równoległą pracę na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu początkowo jako asystent, od 2007 roku jako

¹ autoreferat, wprowadzenie str.3

adiunkt a od 2012 roku jako profesor nadzwyczajny w prowadzonej przez prof. Wojciecha Müllera, Pracowni Scenografii.

Kwalifikację I-go stopnia uzyskała w roku 2002 nadane Uchwałą Rady Wydziału Komunikacji Multimedialnej Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu na podstawie przedstawionej pracy kwalifikacyjnej w postaci instalacji pt. „Podróże codzienności”. Opiekunem w przewodzie kwalifikacyjnym I – go stopnia był prof. Wojciech Müller, recenzentami prof. Jan Berdyszak i ad II st. Tomasz Sikorski.

W 2008 roku otrzymała tytuł naukowy doktora habilitowanego sztuki, nadany Uchwałą Rady Wydziału Komunikacji Multimedialnej Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu na podstawie ogólnego dorobku artystycznego i przedstawionej rozprawy habilitacyjnej w postaci wystawy prac artystycznych i szczegółowej analizy pisemnej pt. „Historie Własne”. Recenzentami w przewodzie byli prof. Roman Czyżewski, prof. nadzw. Andrzej P. Bator, prof. Grzegorz Przyborek, prof. ASP Sławomir Sobczak.

Od 2012 roku do chwili obecnej pełni funkcję Prodziekana Wydziału Architektury Wnętrz i Scenografii na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu. Jest członkiem Kolegium Rektorsko – Dziekańskiego, przewodniczącą Wydziałowego Zespołu ds. Jakości Kształcenia, przewodniczącą Wydziałowej Komisji Rekrutacyjnej, przewodniczącą Uczelnianej Komisji Wyjazdów zagranicznych studentów (obecnie członkiem Komisji), przewodniczącą Komisji Stypendialnej. W latach 2013-2016 była Członkiem Rady Programowej Kolekcji Uniwersytetu Artystycznego oraz członkiem Rady Programowej Teatru Animacji w Poznaniu.

Dr hab. Katarzyna Podgórska-Glonti angażuje się w pracę ze studentami, rozpoznaje ich wiedzę, umiejętności, wrażliwość i zainteresowania. Ma na swoim koncie opiekę promotorską 4 dyplomów licencjackich, 5 magisterskich oraz przewodu doktorskiego mgr Anny Szklińskiej (pt. „O kompletowaniu i kontemplowaniu wobec form pustych”). Ponadto była recenzentem rozpraw doktorskich: mgr Patrycji Wilczek-Sterna na Politechnice Radomskiej w Radomiu (2011 r.), mgr Bartosza Zamarka w Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu (2016 r.), mgr Katarzyny Malejki na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (2017 r.). Recenzentem rozprawy habilitacyjnej dr Anny Regimowicz - Korytowskiej na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu (2012 r.).

W pracy pedagogicznej zauważa istotną zmianę w sposobie kształcenia artystycznego, jakie nastąpiło w ostatnich latach, a mianowicie z relacji „mistrz-uczeń” na relację „uczeń–mistrzowie”, ponieważ pojawiło się wiele form nauczania. Jak pisze w autoreferacie, w pracy dydaktycznej skupia się na indywidualnym procesie kształcenia każdego studenta. „Dyskusje, argumenty, toczą się nieustannie. Często nie do końca udany projekt studenta pozwala na zrobienie kroku o wiele

dalej. Nasze poglądy mają punkty styeczne, ale nie chcę dominować nad ich rozwijającymi się osobowościami artystycznymi.”²

W Pracowni badane są relacje: ”słowo-obraz-przestrzeń” przedstawiane pozawerbalnymi środkami znaczeń. Delikatność i kultura osobista oraz dyskretna pomoc i partnerstwo wystarczy, aby student poczuł siłę i wartość swoich pomysłów. Efekty tego podejścia potwierdzone są nagrodami jakie zdobywają dyplomy prowadzone pod opieką promotorską Pani doktor habilitowanej. Dwa dyplomy magisterskie kierunku scenografia Justyny Joniec w 2014 oraz Małgorzaty Rekus w 2015 r. jako najlepsze otrzymały nominację do konkursu im. Marii Dokowicz oraz zostały zaprezentowane na Festiwalu Nowej Scenografii w Muzeum Śląskim w Katowicach.

W 2017 kolejne dwa dyplomy magisterskie Zofii Jakubowskiej oraz Sandry Stanisławczyk zostały zaprezentowane na Festiwalu Nowej Scenografii w Muzeum Śląskim w Katowicach.

Istotną rolę w pracy dydaktycznej Pani Katarzyny odgrywają warsztaty artystyczne, których przeprowadziła bardzo wiele, a szczególnie ważne są te prowadzone z zespołami studentów z innych wydziałów czy uczelni min. Wydziału Lalkarskiego Akademii Teatralnej w Białymstoku, Wydziału Dźwięku Uniwersytetu Technicznego w Trondheim, Nordic Institute of Stage and Studio w Oslo, a także w ramach Międzynarodowego Interdyscyplinarnego Projektu Stary Browar Nowy Taniec w Poznaniu i wizyty studyjnej w Operze Paryskiej. Przeprowadziła również warsztaty ze studentami w Universidad De Granada w Hiszpanii (2010 r.), w Ecole Nationale Des Beaux Arts De Lyon (2011 r.) oraz w Accademia di Belle Arti Palermo (2015 r.).

Ponadto intermedialny projekt „Uwaga na Głowę” (“Watch out for your head”, 2013 r.) pod kierunkiem Pani dr hab. Katarzyny Podgórskiej-Glonti, jako jedyny projekt studencki, został zaprezentowany na World Stage Design w Cardiff w Walii.

Zainicjowała i zorganizowała Ona również pokaz studentów „Dwie Katedry” Katedry Ubioru (Wydział Architektury Wnętrz i Scenografii) Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu i Katedry Ubioru, Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi podczas Nocy Muzeów w Centrum Promocji Mody, Łódź oraz wystawę pedagogów „Dwie Katedry” w Galerii U Jezuitów w Poznaniu w 2016.

Tego typu aktywność świadczy o otwartości, mobilności, umiejętności współpracy z innymi Jednostkami, a także o szczególnych umiejętnościach organizacyjnych.

Do tych szczególnych jak już wcześniej zwróciłam uwagę zdolności organizacyjnych, zaliczyć należy również prowadzenie galerii w Teatrze Animacji w Centrum Kultury Zamek w Poznaniu od 2014 roku, której program zakłada popularyzację kultury i sztuki oraz kuratorstwo 6 wystaw od 2015 roku w wyżej opisanej Galerii. Były to wystawy:

² autoreferat Rozważania pedagoga. Str.25

2015 Doczekanie, Karolina Grzeszczuk, Nowa Galeria TA, Poznań
2015 Jedność z Drugim, Martyna Stachowczyk, Nowa Galeria TA, Poznań
2015 Łapiąc oddech, Marta Bosowska, Nowa Galeria TA, Poznań
2016 Widzenie Utopka, Małgorzata Rekusz, Nowa Galeria TA, Poznań
2017 Gry i zabawy, Robert Bartel, Nowa Galeria TA, Poznań
2017 Król i Błazen, Izabela Rybacka, Nowa Galeria TA, Poznań
Ponadto dr hab. Katarzyna Podgórska-Glonti pełniła funkcję kuratora na Międzynarodowej Wystawie 75 Scenografija w Akademii Sztuk Pięknych w Wilnie (reprezentacja Polska, 2015 r.).
Była również opiekunem merytorycznym poniżej wymienionych projektów i wystaw studenckich:
2010 wystawa studentów I Pracowni Scenografii i studentów Uniwersytetu z Trondheim na Dziedzińcu Szkoły Baletowej w Poznaniu
2010 warsztaty i wystawa Przejście, Galeria Aula ASP, Poznań
2011 Wystawa studentów I Pracowni Scenografii Cesarz, Galeria Aula ASP, Poznań
2012 Scena - Obecność, warsztaty ze studentami Akademii Muzycznej w Poznaniu
2012 Uwaga na Głowę - Watch on your Head, Festiwal Fama, Świnoujście
2014 wystawa SCENO Nowa Galeria TA, Poznań
2014 studentka Agnieszka Krauze realizacja scenografii do spektaklu Kebab, Scena Debiutów, Teatr Nowy, Poznań
2015 wystawy studentów Reprezentacje, Nowa Galeria TA, Poznań
2015 studentki Agnieszka Krauze i Katarzyna Torchała realizacja scenografii do spektaklu Przestrzenie teatru według Czechowa, Teatr Nowy, Poznań.
Pani dr hab. Katarzyna Podgórska-Glonti dbając o rozwój prowadzonego przez Wydział Architektury Wnętrz i Scenografii, kierunku scenografia zainicjowała i doprowadziła z sukcesem do podpisania porozumienia o współpracy Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu z Teatrem Nowym w Poznaniu oraz z Teatrem Animacji w Poznaniu w 2012 roku, jak również z Teatrem Wielkim w Poznaniu w 2013 roku.

Działalność organizacyjna, dydaktyczna jest niesłychanie ważna i wkład Podgórskiej-Glonti w rozwój Uczelni i studentów niepodważalny. Nie mogłaby jednak tak doskonale zaistnieć w ramach Uniwersytetu Artystycznego, gdyby nie była przede wszystkim wrażliwą, twórczą, niezwykle mądrą, doskonałą artystką.

Po uzyskaniu stopnia doktora habilitowanego od 2008 brała udział w około 30 wystawach zbiorowych w ważnych ośrodkach w kraju oraz poza jego granicami m.in. w Galerii Miejskiej we Wrocławiu, w Galerii BWA w Zielonej Górze, Galerii Sztuki Współczesnej w Kielcach, Galerii

U Jezuitów w Poznaniu, Muzeum Techniki i Komunikacji w Szczecinie, a także w Gruzji, Norwegi, Litwie, Sycylii i Stanach Zjednoczonych oraz wymienionych poniżej 9 wystawach indywidualnych.
2008 Pewnego dnia, Galeria ON, Poznań
2008 Historie Własne, Galeria Starter, Poznań
2008 Odnalezione. Utrwalone, Galeria Wozownia, Toruń
2012 Rooms, Galeria BWA, Piła
2012 Green Eyes, Galeria BWA, Kielce
2012 Reality Show, Galeria Rogatka, Radom
2015 Line I, Muzeum Literatury, Tbilisi, Gruzja
2015 Segregator pamięci, Galeria Artifex, Wilno, Litwa
2016 Line II, Galeria Art Stations, Stary Browar, Poznań
Jej prace znajdują się w Kolekcji Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, Muzeum Lubuskim w Zielonej Górze oraz w prywatnych kolekcjach w Berlinie.

Ale gdyby tak przyjrzeć się uważniej, okazałoby się, że nie ma jednego modelu sztuki, a jest wiele tych modeli, dlatego że istnieją one w zależności od tego, jak patrzymy na nie. Jakikolwiek obiektywizm patrzenia na sztukę jest rzeczą niemożliwą.³

Zatem subiektywnym spojrzeniem na sztukę, ponieważ z taką mamy niewątpliwie do czynienia w kontekście działań pani dr hab. Katarzyny Podgórskiej-Glonti, postaram się przeanalizować dorobek artystyczny załączony w postaci bardzo wysokiej jakości pod względem merytorycznym oraz edytorskim publikacji monograficznych pt. „Przestrzenie pamięci” oraz „Korelacje przestrzeni”, ale również i moich własnych odczuć, ponieważ po raz pierwszy zobaczyłam Jej prace już w roku 1999.

„Rano, południe, wieczór” - stolik nakryty obrusem i dwie niewielkie formy z soli wraz ze wbudowanymi pojemniczkami na leki oraz osobno położony okrągły tygodniowy pojemniczek na leki sugerujący kompas. Była to praca związana z chorobą. Niezwykle było to, że w tak prosty i skromny sposób można powiedzieć tak wiele o lęku, przekazać osobiste treści, poruszyć najczulsze struny... Przy okazji tej publikacji przypomniałam sobie ten obiekt i nic z dawnego odczuwania się nie zmieniło, chociaż minęło ok. 20 lat.

Kolejna ważna w moim odczuciu wystawa, którą miałam okazję osobiście zobaczyć to praca „Last Minute”, pokazana w roku 2006 w Galerii BWA w Zielonej Górze. Rodzina, każdy z osobna

³ Jerzy Ludwiński „Epoka Błękitu”, Kręta ścieżka, (1984,(104)), str.253

odwrócony tyłem do widza, na fotografiach naturalnej wielkości i przeskalowany hamak, w którym wszyscy razem mogą się relaksować, chociaż każdy patrzy w swoją przestrzeń.

Szczególna to praca, ponieważ rodzina i jej silne związki, ogromna bliskość jest ważna dla autorki, a jednak pokazuje nam, że każdy ma swój świat, na który spogląda z osobna niejako w głąb siebie. Artystka kontynuuje cykl autobiograficzny postaci odwróconych tyłem, który jest równoczesną rejestracją „tu i teraz” oraz refleksją wobec miejsca, wpływającego czasu i tego co niewidoczne, przed nami. Widzę w tym działaniu możliwość indywidualnego spojrzenia i wyboru przyszłości, kierunków, które sobie oddzielnie wyznaczamy. Chociaż żyjemy w bardzo silnych związkach emocjonalnych i zależnościach, dajemy sobie przestrzeń i możliwość budowania własnego wewnętrznego świata.

Marek Krajewski w monografii „Korelacje przestrzeni” zwrócił uwagę na to, że cyt. „Podgórska-Glonti eksponuje przede wszystkim straceńczość buńczuczności roszczenia człowieka do bycia panem swojego losu. Supły na ubraniach, fotografie i filmy, dźwiękowe nagrania, odciski dłoni wykonane w plastelinie, transparentne pojemniki podobne do turystycznych pamiętek lub słoików z biologicznymi preparatami, ale w których zamknięto elementy garderoby i fotografie, zdjęcia przypominające niewyraźne powidoki zrzucanych przez kogoś ubrań itd. Mnogość tych mnemotechnik poświadczą, jak wiele trudu poświęcamy próbie pamiętania i jak bardzo karkołomne jest to zadanie”.⁴

Potwierdzeniem tego spostrzeżenia oprócz całej dotychczasowej twórczości Podgórskiej-Glonti są Jej teksty, którymi opisuje swoje prace w monografii „Korelacje przestrzeni” oraz autoreferacie. „W swojej twórczości odwołuję się do pamięci jako zdolności umysłu człowieka do przechowywania, magazynowania i odtwarzania informacji o doświadczeniach. Doświadczeniach codziennych, nieistotnych i ważnych, doświadczeniach zbiorowych i indywidualnych, prywatnych. Zapamiętane zdarzenia, miejsca, spotkania, rzeczy, ich fragmenty inspirują do działań twórczych. Engramy są śladem. Pozwalają na odczuwanie, przywoływanie pamięci poprzez różne zmysły”.⁵

Pani Katarzyna akcentuje to, że, wybiera miejsca, a czasami miejsca wybierają ją. Są to nie tylko galerie czy muzea, ale również przestrzeń publiczna. Ważnym tego przykładem jest realizacja międzynarodowego projektu „Słubfurt City?” odbywającego się we Frankfurcie/O i Słubicach w 2005 roku, dotyczącego tożsamości mieszkańców pogranicza. Artystka przeprowadziła szereg wywiadów z mieszkańcami Frankfurtu i Słubic i wydrukowała je na flagach wraz ze zdjęciami osób, pytań i odpowiedzi Polaków i Niemców, mieszkających po obydwu stronach Odry. Flagi wyeksponowała wzdłuż głównych ulic miast jednego i drugiego kraju. Tożsamość narodowa

⁴ Marek Krajewski „Ćwiczenia z niemocy” monografia „Korelacje przestrzeni” str. 235

⁵ autoreferat „Pamięć rzeczy, przestrzenie architektoniczne, Konteksty. Wzajemne relacje. Str.19

i przenikanie się kultur, bardzo aktualne w dzisiejszych czasach porusza nie tylko w tej pracy, ale również w jednej z ostatnich prac Line 1. zrealizowanej w Muzeum literatury w Tbilisi. Realizacja ta w innym obszarze kulturowym dawała Jej możliwość, konfrontacji odbioru poza znanymi kodami kulturowymi. Wiersz Wisławy Szymborskiej „Żona Lota”, a dokładnie fragment „obejrzałam się podobno z ciekawości” był motywem całościowej narracji wystawy. Przetłumaczony na język gruziński pozwalał na zrozumienie przez publiczność jego sensu, który w przewrotny sposób odnosi się do niepotrzebnych uzasadnień naszych decyzji.

„Przestrzenie architektoniczne, konteksty przestrzeni, obiekty, przedmioty oraz ich współistnienie pozwalają kreować nowe znaczenia”.⁶ To bardzo ważna deklaracja dbałości m.in. o architekturę, ale również dbałości o przestrzeń, w której funkcjonujemy.

Monumentalna w swojej skali, ale i o ogromnym ładunku emocji wystawa Geograf pokazywana w roku 2003 w Galerii Nowy Wiek w Muzeum Ziemi Lubuskiej oraz w Pałacu Dąbskich w Toruniu w 2008 roku jest tego dowodem. Artystka podkreśla w autoreferacie, że muzeum, które ze szczególnym szacunkiem traktuje czas miniony, wielokrotnie wraca w Jej refleksjach o sensie przechowywania rzeczy, sposobach ich prezentowania, trudnych do uchwycenia stanów pamięci pozawzrokowych czy namacalnych. Okna muzeum oraz pałacu ściśle wypełnione ubraniami poskładanymi precyzyjnie i równie precyzyjnie pod względem kolorystycznym dobranymi tworzyły niezwykle obraz elewacji na zewnątrz, ale również w przypadku muzeum niezwykle klimat wewnątrz. W dokumentacji z wystawy znajdujemy zdjęcia z montażu wystawy. Drabina porzucane przypadkowo ubrania na podłodze muzeum i częściowo ułożone ubrania w oknach. Podobny zabieg można zobaczyć wiele lat później w dokumentacji wystawy „2+1” w Galerii U Jezuitów w Poznaniu z roku 2016. Tym razem artystka przeprowadziła performance dokamierowy z demontażu wystawy polegający na powolnym odcinaniu poszczególnych koszul i rejestracji ich spadania, które ostatecznie na płaszczyźnie podłogi ułożyły nieokreśloną formę. Pracę na tej wystawie zatytułowała Materialność pamięci II. Powieszona w Galerii u Jezuitów, w części zwykle niewykorzystywanej do wystaw, przestrzeni poprzedzającej wejście do głównej sali, na wysokości wzrostu przeciętnego człowieka, białych koszul, które przecina laserem czerwonego światła poziomicą. Koszule nieprzypadkowo wiszą tak nisko. Przechodząc pod nimi, wprawiamy je w ruch mimowolnie. Światło poziomicą przesuwające się po koszulach nieregularnie stara się wyznaczyć kierunek, który nie jest prosty do wyznaczenia. Poprzez białe koszule mamy do czynienia z formą wyznaczania granic przez wychowanie, narzucania ram społecznych a kierunek naszej drogi życiowej wybieramy sobie sami. W słuchawkach rozlegał się jednostajny szmer zagłuszający stereotypy zachowań. Tak odczytuję tę wystawę, widząc w niej również wyjątkowość

⁶ autoreferat, wprowadzenie str.3

zmiany, płynnego przejścia z medium, o którym pisze Justyna Ryczek do kolejnych cyt. „Swoistym znakiem rozpoznawczym twórczości Katarzyny Podgórskiej-Glonti są ubrania używane części garderoby są chyba we wszystkich, a na pewno w większości realizacji. Najczęściej są kolorowe, chociaż zdarzają się odstępstwa. Na wszystkich zaś dostrzegamy ślady użycia, jako ślady obecności człowieka, który wcześniej używał danej rzeczy. Artystka mocno podkreśla to wcześniejsze prawdziwe życie ubrania”.⁷

Line 1 wystawa w Muzeum literatury w Tbilisi potwierdza tę zmianę. Artystka po latach, z bagażem wielu doświadczeń zrealizowała wystawę, w której wszystkie środki wyrazu były idealnie zrównoważone. Dźwięk, tekst, ubranie, obiekt, film, fotografia, światło oraz fragment wiersza Wiesławy Szymborskiej „Żona Lota”, „obejrzałam się podobno z ciekawości” nie zamyka, lecz otwiera dalszą drogę Podgórskiej-Glonti. Drogę, w której nie zmienia się podstawowa cecha, czyli próba uchwycenia stanów pamięci, pozawzrokowych czy namacalnych, o refleksyjnym zabarwieniu.

Katarzyna Podgórska-Glonti pomimo wielości materiałów, setek listów, ton ubrań czy metrów sześciennych soli (przez którą zgłębiała kilka lat problematykę właściwości konserwujących i jej fizjologicznej obecności w człowieku zauważając, że jej nieobecność staje się dotkliwym brakiem.) tworzy zawsze zwarte i oszczędne w formie, ale pełne znaczeń i emocji instalacje. Wypełnione okna ubraniami, wypełnienia między belkami galerii czy ułożenie ubrań w kręgach zawsze są precyzyjnie dobrane pod względem koloru, wielkości w stosunku do przestrzeni, w której się znajdują. Stykając się z pracami Podgórskiej-Glonti, Jej autoportretami, fotografiami z gestem rąk czy wykadrowanych stóp w kontekście do ubrań i innych elementów licznych ekspozycji, pokazanymi w odpowiednim miejscu dokładnie tam, gdzie mają być, czujemy, jakbyśmy mieli do czynienia z doskonałym obrazem. Nie ma tu przypadku. Poza tym w wielości znaczeń odkrywamy coś najważniejszego, co w sztuce ciągle istnieje, pomimo tylu zmian i przewrotów - pozawerbalny przekaz o sensie istnienia. Można śmiało określić Katarzynę Podgórską-Glonti, jako artystkę świetnie poruszającą się między różnymi dyscyplinami sztuki, włączając do swoich działań artystycznych również działania performatywne. Justyna Ryczek tak zapamiętała jeden z Jej performance. „Kilka pokoi, w jednym z nich na środku stała kobieta. Nie pamiętam czy coś opowiadała. Mam wrażenie, że stała w ciszy i wykonywała jedynie ruchy dłońmi”.⁸ Performance Podgórskiej-Glonti tak, jak cała Jej twórczość są oszczędne w formie. Poprzez brak ruchu wskazuje wirujący świat wokół, chcąc go tym gestem zatrzymać i zwrócić uwagę na moment skupienia, sprowokować do refleksji... Pierwsze prace związane z pamięcią i materialnością listów

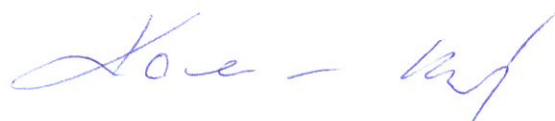
⁷ Justyna Ryczek Wokół architektury i pamięci -nieobecność doświadczeń codzienności” monografia „Korelacje przestrzeni” str. 10

⁸ Justyna Ryczek Wokół architektury i pamięci -nieobecność doświadczeń codzienności” monografia „Korelacje przestrzeni” str. 5

zamkniętych kryjących wiele treści czy późniejsze- ubrania noszone z energią pozostałą po użytkownikach, łączy estetyka gestu jednego autora, artystki bardzo wrażliwej, a jednocześnie potrafiącej zamknąć w formie coś ponadczasowego ulotnego łączącego wszystkie istnienia ludzkie.

Po przeanalizowaniu całokształtu działalności artystycznej dr hab. Katarzyny Podgórskiej-Glonti, ze szczególnym uwzględnieniem prac zaprezentowanych w monografiach „Korelacje przestrzeni” i „Przestrzenie pamięci”, doceniając znaczący wkład, jaki wnosi w sztukę, Jej pracę pedagogiczną oraz prace na rzecz Uczelni, uważam, że spełnia Ona wymagania Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki. Jednocześnie popieram wniosek o nadanie pani Katarzynie Podgórskiej-Glonti tytułu profesora sztuki.

Prof. Paulina Komorowska-Birger



Zielona Góra 15.01.2018 r.